

Ewa Drygalska

Uniwersytet Jagielloński

KRYTYCZNA TEORIA NOWYCH MEDIÓW – TRANSMEDIALE 2016

Tradycyjnie na początku lutego w Berlinie, w siedzibie Haus der Kulturen der Welt, ma miejsce wydarzenie, które nadaje ton krytycznemu zagadnieniu postcyfrowości w teorii oraz sztuce. Festiwal transmediale stawia sobie za cel podsumowanie najnowszego dorobku krytycznej teorii nowych mediów, zbiera główne wątki dyskusji, nowe koncepcje i idee oraz ich czołowych przedstawicieli. W ciągu dotychczasowej historii transmediale festiwal odwiedzili nie tylko teoretycy sytuujący swoje zainteresowania badawcze w tak różnych dziedzinach jak *software studies* (Matthew Fuller), archeologia mediów (Siegfried Zielinski), teoria postmarksistowska (Franco „Bifo” Berardi) czy realizm spekulatywny (Graham Harman), ale także cyberhaktywiści, jak założyciel serwisu The Pirate Bay, Peter Sunde.

Wydarzenie to ciągle zmienia swoją formułę, by w coraz bardziej adekwatny sposób uchwycić dominujący w danym okresie dyskurs wokół sztuki i kultury cyfrowej. Motywem przewodnim 29. edycji festiwalu był *conversation piece*, gatunek popularnego, XVIII-wiecznego, angielskiego malarstwa, stanowiącego odmianę portretu grupowego, przedsta-

wianego najczęściej na tle krajobrazu. Konwencja ta była próbą wejścia w dialog z publicznością i – jak deklaruje jego kurator Kristoffer Gansing – z samym formatem festiwalu, który miał przybrać mieć mniej sztywną i zhierarchizowaną strukturę. Format *conversation piece* stanowił więc wyraźną próbę odtworzenia rozmowy jako potrzebnego instrumentu dla krytyki, która tonie w komunikacyjnym szumie krzyżujących się debat na temat kolejnych kryzysów politycznych, ekonomicznych czy demograficznych. Poprzednie edycje festiwalu bardzo mocno ugruntowane były w dyskusjach na temat kondycji prekariatu, wzrastającego znaczenia Big Data czy biopolitycznego nadzoru. Tegoroczna formuła rozmowy i obietnica partycypacji stanowiły wyraźne odwołanie do pragnienia artykulacji ugruntowanej w wielości, nie w wiedzy eksperckiej. Zamiast ustrukturyzowanych paneli tematycznych organizatorzy zaproponowali cztery ścieżki skupione wokół motywu niepokoju: *Anxious to Act*, *Anxious to Make*, *Anxious to Share* i *Anxious to Secure* oraz przestrzenie, takie jak otwarty Panic Room. Od początku obecnego stulecia lewicujący teoretycy, by wymienić tylko Marka

Fishera¹, Franca „Bifo” Berardiego², Isabell Lorey³ czy Michaela Robertsa⁴, diagnozowali depresję jako nieusuwalną kondycję towarzyszącą neoliberalnemu kapitalizmowi. Terapeutyczna konstrukcja festiwalu sygnalizowała pragnienie przepracowania ponowoczesnej traumy, a formuła *talking cure* miała za zadanie pokonać towarzyszący postcyfrowej rzeczywistości niepokój. Przyjęty format był zarówno nastawiony na eksperyment, jak i zachowawczy: diagnozował potrzebę nowego języka i wrażliwości, odmawiając jednocześnie jednoznacznych deklaracji czy odpowiedzi.

W przestrzeni transmediale próżno szukać śladu po optymizmie towarzyszącym początkom mediów społecznościowych jako potencjalnym narzędziom rewolucji społecznej. Okradani z prywatności i wrażliwych danych osobowych zamieniani na korporacyjne zyski nie możemy już być naiwni w stosunku do emancypacyjnego potencjału sieci. Do niedawna niepokój towarzyszący naszemu imperatywowi działania (*act*) próbowały złagodzić aktywności, takie jak cyberhaktywizm i media taktyczne (zawsze silnie reprezentowane na festiwalu przez grupy takie jak berlińska Telekommunisten). Podsumowując dziedzictwo ruchów Occupy, rozczarowanie

gwałtownymi, lecz pojedynczymi aktami cyfrowego oporu czy arabską wiosną, transmediale zadaje pytania, jak odnaleźć nowe przestrzenie i jak redefiniować sposoby działania. Mimo lęku towarzyszącego korzystaniu z korporacyjnych mediów to wciąż one są najskuteczniejszym dyfuzorem idei, jak w przypadku rozgorzałej na Twitterze kampanii *#blacklivesmatter*, do której w głównym wykładzie tego panelu odwoływał się zajmujący się zagadnieniem wizualności Nicholas Mirzoeff⁵. Badacz ten należy do tradycji amerykańskiej teorii krytycznej, która stawia sobie za cel odsłonięcie mechanizmów supremacji rasowej związanej z wizualnością i reprezentacją, która brutalnie uwidacznia się w polityce Stanów Zjednoczonych. Jeśli Michelle Alexander⁶ skupiała się na analizie potężnego systemu penitencjarnego i *boomu* karceralnego, który w przeważającej części dotyka Afroamerykanów jako nowej logiki segregacji, Mirzoeff i inni badacze⁷ przekonują, że rasa oraz związany z nią reżim widzialności pozostaje kluczowy dla zrozumienia rzeczywistości społecznej w Ameryce pogrążonej w największych zamieszkach rasowych od końca lat 60. XX wieku. Niemal pół wieku po zwycięstwach abolicjonistów nowy, oddolny ruch praw obywatelskich

¹ M. Fisher, *Ghosts of My Life: Writings on Depression, Hauntology and Lost Futures*, Zero Books, Winchester 2014.

² F. „Bifo” Berardi, *Heroes: Mass Murder and Suicide*, Verso, London 2015.

³ I. Lorey, *State of Insecurity: Government of the Precarious*, Verso, London 2015.

⁴ M. Roberts, *The Long Depression: Marxism and the Global Crisis of Capitalism*, Haymarket Books, Chicago, IL 2016.

⁵ Autor między innymi *The Right to Look: A Counter History of Visuality*, Duke University Press, 2011 oraz wydanego ostatnio w Polsce przez Karakter *Jak zobaczyć świat* – przewodnika po współczesnej kulturze wizualnej.

⁶ M. Alexander, *The New Jim Crow: Mass Incarceration in the Age of Colorblindness*, The New Press, New York 2012.

⁷ W.J.T. Mitchell, *Seeing through Race*, Harvard University Press, Cambridge 2012.

wyłaniający się z platformy społecznościowej walczy z systemową przemocą aparatu władzy w stosunku do Afroamerykanów, domagając się poszanowania podstawowej wartości demokratycznego społeczeństwa: prawa do życia. Okazuje się, że kontekst walki o prawa obywatelskie biegnie równoległe do innych krytycznych interwencji związanych ze współczesną polityką: konfliktu izraelsko-palestyńskiego, wojny z terrorem czy sytuacji na Bliskim Wschodzie, o czym przekonywał Eyal Weizman i jego interdyscyplinarny projekt *Forensic Architecture*. Zespół ten złożony z prawników, architektów i informatyków wspomaga organizacje pozarządowe w dokumentowaniu zbrodni wojennych w rejonach konfliktów, takich jak Palestyna czy Strefa Gazy. Za pomocą wysoko precyzyjnej technologii obrazowania graficznego oraz cyfrowej obróbki wideo Weizman i jego zespół gromadzą materialne dowody zbrodni ukrywane i tuszowane przez państwa, które się ich dopuszczają. W marcu Weizman odwiedził zresztą Warszawę, a jego wykład towarzyszył wystawie *Robiąc użytek. Życie w epoce postartystycznej* w Muzeum Sztuki Nowoczesnej. Jednym z pytań formułowanych w trakcie wystawy była kwestia produkcji (post)sztuki rozumianej jako krytyczna interwencja podejmowana wobec problemów migracji, konfliktów zbrojnych oraz kryzysów ekologicznych i ekonomicznych.

Problem brutalności policji wobec Afroamerykanów i prace *Forensic Architecture* łączy problem wyparcia. Wyparcia istnienia państwowej przemocy, negacji dowodów i wreszcie wyparcia pamięci.

Badacze z kręgu *visual studies* definiują systemowe lub strukturalne reżimy wizualności, które ciągle jednak w centrum stawiają perspektywę antropocentryczną – czy to w relacji człowiek–państwo, czy też człowiek–globalny kapitał. Berlińska artystka Hito Steyerl z kolei diagnozowała wyłonienie się nowego rodzaju wizualności, nieodstępnej ludzkiemu oku, zorientowanej na maszyny i opartej na binarnych danych. Zadaniem tej formy percepcji jest skanowanie, filtrowanie, oczyszczanie i opracowywanie bilionów danych oraz wyszukiwanie i rozpoznawanie wzorów lub anomalii, na podstawie których algorytmy podejmują takie decyzje, jak ataki dronów czy zarządzanie migracjami. Ludzki aparat widzenia i jego uwikłanie w kulturowe reżimy widzialności tracą na znaczeniu w obliczu algorytmicznej formy „widzenia”. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w najbliższej przyszłości podejmowanie decyzji na podstawie widzenia maszynowego stanie się obowiązującym modelem, stopniowo zastępując ludzkie spojrzenie.

Tradycją festiwalu jest dialog teoretyków z artystami, zderzenie teorii z praktyką artystyczną i aktywizmem. Przykładem takiej krytycznej interwencji są prace Buraka Arikana mieszczące się w obszarze krytycznej kartografii. Jego projekt otwartej platformy do mapowania Graph Commons służy zarówno badaczom, jak i zwykłym użytkownikom do mapowania systemów penitencjarnych czy prywatnego sektora energetycznego za pomocą otwartych, dostępnych zasobów. Krytyczne zastosowanie Geograficznych Systemów Informacyjnych (GIS) znajduje swoje zastosowanie

od końca lat 90. XX wieku, gdy podjęto refleksję nad usytuowaniem map w systemie produkcji wiedzy, władzy i dyskursu oraz samym statusem mapy jako reprezentacji rzeczywistości. Kartografia ujawniona została jako narzędzie zarządzania i produkowania przestrzeni na wielu poziomach: do dzisiaj najpopularniejszym odwzorowaniem kuli ziemskiej jest powstały jeszcze w okresie podbojów kolonialnych Mercator, stawiający w centrum Europę, zniekształcając rzeczywistość wielkość i proporcje kontynentów. Ów „kartograficzny niepokój”⁸ o to, co znajduje się pod spodem mapy, co zostało w niej ukryte i zaciemnione, doprowadził do wyłonienia się nowego paradygmatu postreprezentacjonistycznego w pracach badaczy, takich jak John Pickles, Martin Dodge, Rob Kitchin czy Chris Perkins. Kartografia kognitywna, psychogeografia i geonarratywistyka wykorzystywane są w projektach z zakresu cyfrowej humanistyki, choć nie dotarły jeszcze na rodzime uniwersytety. W Polsce takie działania podejmują głównie ośrodki pozaakademickie (między innymi Medialab Katowice), monitorując przestrzenie publiczne i jakość życia mieszkańców według takich kryteriów, jak dostęp do terenów zielonych czy infrastruktury publicznej. Echa zwrotu przestrzennego w nowej humanistyce słychać było również w wystąpieniu badaczki Keller Easterling, która w *Extrastatecraft: The Power of Infrastructure Space* (2014)⁹ proponuje czyta-

nie przestrzeni i infrastruktury nie tylko jako obiektów i krajobrazu, ale jako działającego i sprawczego aktora. Easterling zadaje klasyczne pytania teorii krytycznej: Komu służy określona przestrzeń? Jaką logikę wyraża wytworzona przez instytucje infrastruktura? Jaki typ wiedzy, jurysdykcji i przemocy może ona produkować? Coraz częściej analizowanymi zagadnieniami w tym obszarze studiów stają się poziomy, które nakładamy na przestrzeń: sieci i ich obiegi, systemy logistyczne, architektura przestrzenna, design czy wreszcie spajająca je topografia – badająca wzajemne relacje między elementami na danej przestrzeni.

Takie ramy dla swoich badań wybrał amerykański teoretyk Benjamin Bratton, goszczący na tegorocznej i na poprzednich edycjach transmediale, którego interesuje najmocniej kwestia skali i wykorzystania zasobów, w tym przypadku już o wymiarze planetarnym. W głośnej, choć wydanej niedawno, *The Stack: On Software and Sovereignty*¹⁰ zastanawia się, w jaki sposób komputeryzacja na skalę globalną zmieniła rzeczywistość geopolityczną, w jakiej żyjemy. Jakie pytania się uruchamiają w tej niemożliwej do ogarnięcia przez jednostkę skali, w perspektywie ponadludzkiej? Brattona jako spadkobiercę French Theory interesują sposoby nachodzenia na siebie różnych przestrzenności, temporalności, materialnej i cyfrowej infrastruktury oraz problem zarządzania terytorium. Sięga on po tytułową metaforę stosu (*stack*), wyróżniając sześć nachodzących na siebie i występujących jednocześnie

⁸ J.W. Crampton, *Mapping: A Critical Introduction to Cartography and GIS*, Wiley Blackwell, Malden 2010, s. 178.

⁹ K. Easterling, *Extrastatecraft: The Power of Infrastructure Space*, Verso, London 2014.

¹⁰ B. Bratton, *The Stack: On Software and Sovereignty*, MIT Press, Cambridge 2016.

poziomów: skorupy ziemskiej, organizacji miejskiej, Internetu, adresu/lokalizacji, wreszcie interfejsu i użytkownika. W propozycji Brattona można wyczytać inspirację bazodanowym paradygmatem oprogramowania GIS, gdzie mapa powstaje jako wynik nakładania kolejnych warstwy danych na georeferencyjne podkłady bazowe. Logika ta pozwala dowolnie włączać i wyłączać poszczególne poziomy informacji, stopniowo komplikując lub upraszczając interesujący nas obszar.

Stos reprezentować ma nowy wymiar nomosu, model instytucjonalny i techniczny oraz mechanizm działania zarazem. Jeżeli do niedawna granice geograficzne były określane przez państwa, a kartografia terytorialna była podstawową funkcją suwerena, dziś mamy do czynienia z przejściem tych funkcji przez ponadnarodowe korporacje. Nieustannie rozrastające się i powiększające swój zasięg działania Facebook, Google czy ESRI (jako lider geograficznych systemów informatycznych) odgrywają dziś rolę potężnych, monopolistycznych platform mających zasadniczy wpływ na rozwój i sposób wykorzystywania technologii. Nick Srnicek, związany z nurtem akceleracjonistycznym na współczesnej lewicy akademickiej, mówi wprost o nowym modelu monopolistycznego kapitalizmu platformowego (*platform capitalism*), z coraz trudniej uchwytym do zdefiniowania ośrodkiem rządzenia i władzy, przez co również możliwości protestu¹¹.

Jednym ze sposobów ucieczki poza instytucjonalny wymiar kultury był impuls do wytwarzania (*make*), etos (*maker culture*) i idei zrób-to-sam (*Do It Yourself*). W ciągu ostatniej dekady stało się jednak widoczne, jak obiecujące alternatywne sposoby produkcji, takie jak laboratorium czy *start-up*, zostały wchłonięte przez rynkowy mechanizm. Wizja kreatywnej i niealienującej pracy wpisana się doskonale przez neoliberalną logikę nieustającej innowacji. Podobny proces zaszedł w modelu ekonomii opartej na dzieleniu się (*sharing*). Wartości takie, jak gościnność czy chęć współdziałania, zostały wykorzystane do tworzenia korporacyjnych aplikacji typu AirBnb i Uber, które szybko stały się monopolistami na swoich polach, o czym dobitnie pisał Arun Sundararajan. Jutta Weber w czasie swojego panelowego wykładu przekonywała, że późnokapitalistyczna kultura technonauki i *maker culture* mają w zasadzie te same epistemologiczne podstawy. Uprzednio awangardowe i twórcze działania polegające na rekombinowaniu, nieprzewidywalności, zdolności do adaptacji, innowacji i elastyczności zamieniły się w nowy, prekarny i afektywny reżim pracy. W dyskursie tym powracają echa obecnego w 2015 roku na transmediale Evgeny'ego Morozowa, który był jednym z pierwszych krytyków DYI jako nieudanego projektu rewolucji w systemie produkcji w głośnym artykule dla „New Yorkera” zatytułowanym *Making It*¹².

¹¹ N. Srnicek, *Platform Capitalism*, Polity, Cambridge 2016.

¹² E. Morozov, *Making It*, <http://www.newyorker.com/magazine/2014/01/13/making-it-2> (dostęp: 30.08.2016).

Do mocno rozwiniętych na Zachodzie *security studies* odwoływał się ostatni moduł konferencji – *Anxious to Secure*. Egzystencjalny lęk ma tutaj najbardziej materialne, fizyczne wymiary: odczuwany jest bowiem zarówno jako towarzyszące współczesnej polityce poczucie zagrożenia, jak i niepokój w związku z utratą prywatności i nadzorem. Stan wyjątkowy nie objawia się już tylko jako Agambenowska metafora, ale zostaje dosłownie wdrażany i utrzymywany, jak w przypadku ostatnich wydarzeń w Paryżu. Słysząc tu oczywiście echa Giddensa i jego koncept nowoczesnego społeczeństwa jako społeczeństwa ryzyka, akcelerujący szczególnie po 11 września 2001 roku. W Polsce długo nieobecny temat powraca w momencie panicznej reakcji na kryzys uchodźczy oraz uchwalenia po raz pierwszy ustawy antyterrorystycznej. Konieczny więc wydaje się krytyczny namysł nad kwestią bezpieczeństwa: czym jest bezpieczeństwo w sensie ontologicznym, jaka powinna być rola państwa w zapewnianiu swoim obywatelom podstawowego sensu bezpieczeństwa. Badacze z zakresu *security studies* dekonstruują więc pojęcie bezpieczeństwa jako wielkiej narracji współczesności. Celem ich analizy jest z jednej strony tropienie reżimów nadzoru, z drugiej – praktyki analogowego i szczególnie cyfrowego oporu i nieposłuszeństwa. W trakcie festiwalowej konferencji przemawiał David Lyon, czołowy amerykański teoretyk, autor między innymi *Liquid Surveillance* (2012), napisanej wspólnie z Zygmuntem Baumanem¹³. Lyon jako

główny problem w tym obszarze rozpoznaje kwestię algorytmizacji i Big Data, których cyfrowy cień nie podąża za użytkownikiem, lecz stara się go wyprzedzić. Data mining skierowany jest bowiem ku przyszłości, to jest modelowaniu i przewidywaniu ludzkich zachowań. Patronką i pionierką tych badań jest Shoshana Zuboff, która już w latach 80. XX wieku ostrzegała przed konsekwencjami masowej automatyzacji procesów informatycznych¹⁴. Według niej tendencja ta nieuchronnie musi prowadzić do wykorzystywania cyfrowych aplikacji w zarządzaniu i technologiach nadzoru.

W obszarze sztuki nowych mediów problem inwigilacji stał się jednym z najważniejszych i najczęściej poruszanych zagadnień, o czym mogą świadczyć nie tylko coroczne wystawy towarzyszące festiwalowi transmediale (choć w tym roku wyjątkowo nie wyłoniono wystawy z nadesłanych prac), ale i wysyp publikacji krytycznych skupionych wyłącznie na tym wątku. Wart odnotowania jest przede wszystkim zredagowany przez Laurę Pointras art-przewodnik *Astro Noise: A Survival Guide for Living under Total Surveillance*¹⁵ (2016) – antologia tekstów napisanych przez czołowe postaci świata sztuki, przez chińskiego dystrydenta Ai Weiwei czy wspomnianą już Hito Steyerl. W podobnym czasie ukazał się również towarzyszący wystawie pod tym samym tytułem manifest *Black Transparency: The Right to Know in the*

¹³ Z. Bauman, D. Lyon, *Liquid Surveillance: A Conversation*, Polity, Cambridge 2013.

¹⁴ Sh. Zuboff, *In the Age of the Smart Machine: The Future of Work and Power*, Basic Books, New York 1988.

¹⁵ L. Poitras (red.), *Astro Noise: A Survival Guide for Living under Total Surveillance*, The Whitney Museum of American Art, New York 2016.

Age of Mass Surveillance holenderskiego kolektywu Metahaven.

Jednocześnie fatalistyczny i krytyczny wymiar berlińskiego transmediala zderza się z rodzimym dyskursem wokół nowych mediów i rozwoju technologii. Okazjonalne, choć nieporównywalne co do rozmachu, wydarzenia tego typu w Polsce przyjmują raczej formę subtelnie optymistycznej futurologii. Niedawna konferencja *Interfejsy, kody, symbole. Przyszłość komunikowania* towarzysząca wystawie *Eco Expanded City* organizowanej w ramach programu Miasto Przyszłości/Laboratorium Wrocław była w tym zakresie wyjątkiem. Organizatorzy zaprosili do udziału zarówno naukowców, humanistów, pracowników organizacji pozarządowych, jak i przedsiębiorców. W wyniku tego nastąpiło zderzenie różnych perspektyw: radosnego oczekiwania na radykalnie nową utopię po przekroczeniu *singularity* oraz krytycznej technodystopii. Trudno określić, czy wybór gości w panelach był celowo konfrontacyjny, czy też przypadkowy. Jednak zestawienie amerykańskiego założyciela organizacji przewidującej trendy społeczne skierowane na potrzeby badania rynku i targetowania konsumentów, Petera Gloora, z teoretycznym podejściem bliskim tradycji krytycznej triady Agamben–Foucault–Deleuze w wystąpieniu Beaty i Tomasza Polaków wywołało kontrowersje. Podobnie do bloku zatytułowanego *Interfejsy polityki* zaproszono nietypową parę: Andrzeja Zybortowicza, doradcę społecznego prezydenta Andrzeja Dudy, i Ewę Bińczyk, kierującą Studiami Podyplomowymi Gender w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Wrocław-

skie wybory wywołały ożywiony dialog – momentami prowokacyjny i zapalny, ale jednak reprezentatywny i otwarty na różne, krzyżujące się perspektywy. Miasto przyszłości to imponujące swoim rozmachem przedsięwzięcie. W jego ramach odbył się także równoległe biegnący projekt *Człowiek antropocenu*, którego zwieńczeniem była październikowa konferencja¹⁶ pod tym samym tytułem. To pierwsza tak duża dyskusja okołoaкадеmicka w Polsce na temat tego pojęcia. Tymczasem tylko pozornie należące do domeny geologii jest ono tematem stale powracającym podczas kolejnych edycji berlińskiego transmediala.

Problematyka ta, choć słabo rozwijana na rodzimym gruncie naukowym, obecna jest już od jakiegoś czasu w zachodniej humanistyce w publikacjach między innymi Jussiego Parikki, Catherine Malabou, Dipesha Chakrabarty'ego czy znanego w Polsce głównie z teorii aktora-sieci w wymiarze społecznym Brunona Latoura. Jak sama nazwa wskazuje, geologiczna era antropocenu odwoływać się ma do działalności człowieka, który znacząco wpłynął na kształt swojego środowiska naturalnego. Nie dalej jak 29 sierpnia 2016 roku zapadła instytucjonalna decyzja¹⁷ co do uznania antropocenu za oficjalną epo-

¹⁶ Międzynarodowa Konferencja *Człowiek antropocenu* odbyła się 15–16 października 2016 r. w Kampusie Prace, jako element projektu Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016 pt. *Miasto Przyszłości / Laboratorium Wrocław*.

¹⁷ Grupie roboczej pracującej nad tym zagadnieniem w ramach Międzynarodowej Komisji Stratygraficznej przewodniczy dr Jan Zalasiewicz, <http://quaternary.stratigraphy.org/workinggroups/anthropocene/> (data dostępu: 30.08.2016).

kę geologiczną następującą po dotychczasowo obowiązującym holocenie¹⁸. Konsekwencje takiej perspektywy są jednak daleko idące, ponieważ nie tylko wyróżniają człowieka jako element równy sile wielotysięcznych procesów geologicznych, takich jak zlodowacenie, ale jednocześnie oznaczają zniesienie konceptu prehistorii na rzecz głębokiej historii (*deep history*), której już sam początek jest splątaniem natury i cywilizacji, historii ziemi (*earth*) i świata (*world*). Punktem zwrotnym w myśleniu posthumanistycznym o mediach jest filozoficzna postawa antykorelacionizmu, czyli założenia istnienia rzeczywistości i znajdującej się w niej suwerennych obiektów, które wykraczają poza ludzki umysł. Archeoskamieliny medialne (*media archefossils*) zdają się bowiem odwoływać do czasów oraz momentu w rozwoju technologii, które nie dają się zredukować do relatywnie krótkiej historii użytkowania ich przez człowieka.

Charakterystyczne dla myśli posthumanistycznej przekroczenie podziału natura/kultura oraz ludzkie/nieludzkie ma swoje szczególne znaczenie w rozważaniach nad antropocenem i historią. Jak zmienia to nasze pojmowanie historyczności i temporalności? Jak przekonuje Chakrabarty, w epoce zmian klimatycznych dokonanych przez człowieka mające długą filozoficzną tradycję twierdzenie, że natura nie posiada historii, będąc

tylko wiecznym powtórzeniem tego samego, nie daje się utrzymać.

Fiński teoretyk mediów, od lat mocno związany z transmediale, Jussi Parikka zamiast neutralnie definiującego pojęcia antropocenu proponuje etycznie zorientowany koncept „antropoobscecy” (*anthro-obscene*), który rozwija w swojej ostatniej książce *Geologia mediów*¹⁹. Nadmierne i obsceniczne wykorzystanie naturalnych zasobów ziemi przez państwa wysoko rozwinięte odbywa się bowiem kosztem kontynentów, takich jak Afryka czy Ameryka Południowa, ale i zarazem kosztem wspólnej przyszłości. Zarówno autor już przetłumaczonej na język polski *Insect Media*, jak i inni badacze, choćby Timothy Morton, wskazują na ogromne znaczenie ekologii we współczesnym myśleniu krytyczno-humanistycznym. Nie będzie tu jednak chodzić o romantyczną wizję ginącej Natury, bronionej przez przykuwających się do drzew ekologów, lecz o coś, co Morton nazywa „mroczną ekologią” (*dark ecology*). Natura – jako koncept czy też mechanizm działania świata – nie istnieje, przekonuje za Grahamem Harmanem autor *Dark Ecology: For a Logic of Future Coexistence*²⁰. Istnieją jedynie samodzielne, choć koegzystujące, obiekty, splecione z sobą w niemożliwym do rozdzielenia szeregu współoddziałujących na siebie sieci. Nie istnieje więc żaden punkt, z którego moglibyśmy ogarnąć umysłem wszechświat jako całość czy też umieścić siebie jako cywilizację po-

¹⁸ D. Carrington, *The Anthropocene Epoch: Scientists Declare Dawn of Human-influenced Age*, https://www.theguardian.com/environment/2016/aug/29/declare-anthropocene-epoch-experts-urge-geological-congress-human-impact-earth?CMP=soc_567 (data dostępu: 1.09.2016).

¹⁹ J. Parikka, *A Geology of Media*, University of Minnesota Press, Minneapolis–London 2015.

²⁰ T. Morton, *Dark Ecology: For a Logic of Future Coexistence*, Columbia University Press, New York 2016.

nad Naturą. Na dobre i na złe jesteśmy jej brudną i toksyczną immanentną częścią.

O krok dalej idzie wspomniany już na początku Benjamin Bratton, który postuluje odbicie się od teologicznie uwikłanego pojęcia antropocenu ku proponowanemu przez niego pojęciu postantropocenu. Era zmian dokonanych przez człowieka jest według niego jedynie przejściowa, ludzkie formy organizacji środowiska, takie jak miasta, stanowią w tak długofalowej perspektywie tylko habitat dla innych form życia, materialności oraz inteligencji. Prawdziwie interesującym pytaniem dla Brattona jest, parafrazując Rosi Braidotti, fundamentalne: Co po człowieku? W jaki sposób w tkance Ziemi zostanie zapisana działalność człowieka i materialna pamięć po końcu cywilizacji? Autor *The Stack* radykalnie opowiada się za perspektywą kontinuum kulturo-natury zamiast stałych kategorii ludzkie–niełudzkie. Zamiast politycznych czy kulturowych wymiarów globalnej ekonomii Bratton uznaje bowiem tablicę Mendelejewa za jeden z kluczowych punktów odniesienia historii kapitalizmu. Propozycje Parikka, Brattona i innych wymienionych tu teoretyków kontynuują rozważania teoretyczne Friedricha Kittlera, pojęcia asamblażu rozwijanego przez Manuela DeLandę czy hybrydy Donny Haraway.

Zarówno Parikka, jak i Bratton uprawiają rodzaj futuropaleologii, którą projektował już ponad dekadę temu Fredric Jameson²¹. Perspektywa ta skierowana jest ku badaniu przyszłości, jest jednak

pozbawiona radosnego i optymistycznego oczekiwania i skłania się raczej ku nostalgicznej i pesymistycznej wizji następnych dekad i stuleci. Jak ujmuje to Steven Jackson, przywoływany przez Parikka paleofuturyzm „w myśleniu o naturze, wykorzystaniu efektów technologii informacyjnych oraz nowych mediów obiera sobie za punkt wyjścia erozję, rozpad i upadek raczej, niż wzrost, postęp i radykalną nowość”²². Jest to paradoksalna spekulacja co do przyszłej archeologii, konsekwencji współczesności, takich jak zanieczyszczenie planety produktami ludzkimi. Choć Parikka i inni badacze z zakresu teorii krytycznej ostrzegają przed skutkami globalnego czy wręcz planetarnego w skali zanieczyszczenia, to geolodzy spekulują, że to nie metale ciężkie, krzem czy pierwiastki radioaktywne staną się znakiem rozpoznawczym ludzkiej cywilizacji. Prawdopodobnie najczęściej występującą skamieliną antropocenu będzie udomowiony na masową skalę kurczak.

Jakie długofalowe konsekwencje zostaną wywołane przez industrializację oraz cyfryzację i, co ważniejsze, jakie odpady produkuje cyfrowość? Jaką materialność reprezentuje pozornie płynny, rozproszony i bezcielesny Internet? Jednym z najprężniej rozwijających się rejonów medioznawstwa staje się dziś właśnie archeologia mediów, z historyczną sumiennością pochylająca się nad tymi formami medialnymi, które już umarły lub wyewoluowały w ciągu dekad. W polskim kontekście takie badania prowadzi na przykład Mirosław Filiciak odkopujący kulturową i technologiczną

²¹ F. Jameson, *Archeologies of the Future: The Desire Called Utopia and Other Science Fictions*, Verso, London 2005.

²² J. Parikka, *op. cit.*, s. 44.

historię odtwarzacza wideo, oraz nowo otwarte laboratorium kreatywnego oprogramowania i demosceny przy Instytucie Kultury Uniwersytetu Jagiellońskiego. Choć w przypadku takich badaczy, jak Parikka czy Lori Emerson, narracja ta ma nieco inną optykę: nie jest już skupiona na kulturowych wymiarach praktyk medialnych, lecz na ich materialności, niekoniecznie związanej bezpośrednio z człowiekiem.

Kolejna, jubileuszowa 30. edycja²³ berlińskiego wydarzenia odbędzie się pod hasłem przewodnim *ever elusive* – odwołującym się do wiecznej nieuchwytności krajobrazu medialnego będącego w stanie ciągłej zmiany i rekonfiguracji samej formuły festiwalu próbującego dostosować się do dynamiki przedmiotu swojej refleksji. Przechodząc od teorii mediów ku postmedialności, przestajemy skupiać się na partykularności tradycyjnie rozumianych mediów, takich jak radio, telewizja czy Internet. Wśród badaczy i teoretyków zapraszanych na festiwalową konferencję dominuje myślenie antyesencjalistyczne, technologiczne i holistyczne. Transmediale zawsze stara się być o krok przed dominującym dyskursem krytycznym w świecie akademickim i artystycznym. Konsekwentnie wybiera tematy i problematykę, które stanowiąc dzisiejszą awangardę humanistyki, mają na celu poszukiwanie odpowiedzi i perspektyw poznania najbardziej aktualnych problemów dotyczących otaczającą nas rzeczywistość.

²³ Festival transmediale 2017, pod hasłem *ever elusive*, odbędzie się w dniach od 2 lutego do 5 marca 2017 r.

Bibliografia

- Alexander M., *The New Jim Crow: Mass Incarceration in the Age of Colorblindness*, The New Press, New York 2012.
- Bauman Z., Lyon D., *Liquid Surveillance: A Conversation*, Polity, Cambridge 2013.
- Berardi „Bifo” F., *Heroes: Mass Murder and Suicide*, Verso, London 2015.
- Bratton B.H., *The Stack: On Software and Sovereignty*, MIT Press, Cambridge 2016.
- Carrington D., *The Anthropocene Epoch: Scientists Declare Dawn of Human-influenced Age*, https://www.theguardian.com/environment/2016/aug/29/declare-anthropocene-epoch-experts-urge-geological-congress-human-impact-earth?CMP=soc_567 (data dostępu: 1.09.2016).
- Easterling K., *Extrastatecraft: The Power of Infrastructure Space*, Verso, London 2014.
- Fisher M., *Ghosts of My Life: Writings on Depression, Hauntology and Lost Futures*, Zero Books, Winchester 2014.
- Jameson F., *Archeologies of the Future: The Desire Called Utopia and Other Science Fictions*, Verso, London 2005.
- Jeremy W., Crampton J.W., *Mapping: A Critical Introduction to Cartography and GIS*, Wiley Blackwell, Malden 2010.
- Lorey I., *State of Insecurity: Government of the Precarious*, Verso, London 2015.
- Mirzoeff N., *Jak zobaczyć świat*, Karakter, Warszawa 2016.
- Mirzoeff N., *The Right to Look: A Counter History of Visuality*, Duke University Press, Durham, N.C. 2011.
- Mitchell W.J.T., *Seeing Through Race*, Harvard University Press, Cambridge 2012.
- Morozov E., *Making It*, <http://www.newyorker.com/magazine/2014/01/13/making-it-2> (data dostępu: 30.08.2016).
- Morton T., *Dark Ecology: For a Logic of Future Coexistence*, Columbia University Press, New York 2016.

- Parikka J., *A Geology of Media*, University of Minnesota Press, Minneapolis–London 2015.
- Poitras L. (red.), *Astro Noise: A Survival Guide for Living under Total Surveillance*, The Whitney Museum of American Art, New York 2016.
- Roberts M., *The Long Depression: Marxism and the Global Crisis of Capitalism*, Haymarket Books, Chicago, IL 2016.
- Srnicek N., *Platform Capitalism*, Polity Press, Cambridge 2016.
- Zuboff Sh., *In the Age of the Smart Machine: The Future of Work and Power*, Basic Books, New York 1988.